

KRYSTYNA KWAŚNIEWICZOWA i WŁADYSŁAW KWAŚNIEWICZ

BŁOTNICA STRZELECKA I CENTAWA

Z etnograficznych badań stacjonarnych przeprowadzonych w latach
1958—1959

PRZEBIEG BADAŃ

Badania we wsiach Błotnica Strzelecka i Centawa, pow. Strzelce Opolskie, prowadzone były w czasie wielokrotnych pobytów w terenie w latach 1958 i 1959¹. Badaniami objęta została, choć w niewielkim zakresie, również sąsiednia wieś Warmatowice.

Badania realizowane były w oparciu o obserwację i wywiad. Dążono do tego, by na pytania kwestionariuszy mógł odpowiedzieć szerszy krąg rozmówców, zwłaszcza starszych wiekiem, którzy byliby w stanie udzielić wyjaśnień, odnoszących się zarówno do współczesnej, jak też dawnej kultury tradycyjnej². Rozmówcy, z którymi zetknęliśmy się, przedstawiają dla etnografa różną przydatność jako informatorzy. Wyraźnie jednak zaznaczyła się grupa osób, posiadających nie tylko dobrą pamięć i inteligencję, ale także duże zrozumienie dla celów badań. Z tymi też informatorami (łącznie 10 osób) przeprowadzone zostały możliwie wyczerpujące wywiady. Wypowiedzi innych informatorów, nieraz cenne w szczegółach, potraktowane zostały raczej jako droga do uzupełnienia materiałów, uzyskanych u najlepszych informatorów.

¹ Punktem oparcia był Uniwersytet Ludowy w Błotnicy prowadzony przez Związek Młodzieży Wiejskiej, którego pracownicy, a zwłaszcza kierownik Władysław Demków i wykładowca Helena Martyka, okazali daleko idącą i wszechstronną pomoc. Z żywą pomocą spotkały się również badania ze strony Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Błotnicy Strzeleckiej, a także miejscowej ludności. Wspomnianym instytucjom i społeczeństwu obu wsi należą się za to słowa gorącego podziękowania.

² Ogółem objęto badaniami 25 osób (nie licząc anonimowych rozmówców), w tym 13 kobiet i 12 mężczyzn. Pod względem wieku najliczniejszą kategorię stanowili ludzie liczący 70 i więcej lat. Było ich ogółem 12, w tym 3 osoby w wieku ponad 80 lat. Rozmówcy w wieku od 60 do 70 lat obejmowali również 12 osób. Ponadto korzystano z wypowiedzi jednej informatorki 24-letniej.

CHARAKTERYSTYKA ZEBRANYCH MATERIAŁÓW TERENOWYCH

W wyniku dotychczasowych prac badawczych zebrano trzy rodzaje źródeł: 1) materiały urzędowe, pochodzące z Gromadzkiej Rady Narodowej, dotyczące spraw natury demograficznej (liczba ludności) i gospodarczej (struktura gospodarstw rolnych, zatrudnienie ludności), uzupełnione danymi, pochodzącymi z powszechnego spisu ludności 1950 r.; 2) materiały pochodzące z obserwacji i wywiadów, dotyczące wybranych działów życia społecznego i kultury badanych wsi; 3) materiały ikonograficzne, zarówno rysunkowe, jak i fotograficzne.

Pomijając bliższą charakterystykę źródeł urzędowych (najmniej zresztą licznych), należy stwierdzić, iż materiały pochodzące z obserwacji i wywiadów zawierają dane dotyczące następujących podstawowych zagadnień: a) tradycji związanej z pochodzeniem wsi; b) tradycji z okresu pańszczyźnianego; c) struktury społeczno-gospodarczej; d) rodziny chłopskiej; e) ustroju gruntowego; f) roślin uprawnych i płodozmianu; g) narzędzi i technik uprawy roślin; h) hodowli zwierząt; i) odzieży; j) zwyczajów rodzinnych; k) zwyczajów dorocznych; l) ludowej wiedzy meteorologicznej (w oparciu o kwestionariusz doc. dr. Jadwigi Klimaszewskiej), oraz l) wybranych kwestii z dziedziny kultury duchowej (w oparciu o kwestionariusz prof. dr. Kazimierza Moszyńskiego). Poza tym zebrano nieco materiałów do zagadnienia budownictwa mieszkalnego i gospodarczego oraz innych kwestii, nasuwających się przygodnie w trakcie badań (np. miejscowe podania, wierzenia i zabiegi magiczne itp.).

Trzeba dodać, że nie wszystkie z wymienionych zagadnień zostały przebadane w wyczerpujący sposób. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień hodowli zwierząt oraz odzieży, które wymagają jeszcze przeprowadzenia badań uzupełniających.

Materiał ikonograficzny dawny przedstawia się stosunkowo ubogo. Łączy się to z faktem, iż współczesna kultura wsi jest już w poważnym stopniu zmodernizowana. Dawne zaś urządzenia, zwłaszcza budynki, sprzęty i narzędzia, uległy bądź zniszczeniu, bądź też zostały zastąpione nowoczesnymi. W tym stanie rzeczy rekonstrukcja ikonograficzna wielu elementów dawnej kultury materialnej opiera się wyłącznie na pamięci rozmówców i materiał ilustracyjny nie może mieć bezpośredniej wartości dokumentacyjnej.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH MIEJSCOWOŚCI

Zarówno Błotnica Strzelecka, jak i Centawa zasiedlone są ludnością polską, pochodzenia rodzimego. Napływowy element polski łączy się z miejscowym nauczycielstwem, niektórymi funkcjonariuszami Lasów

Państwowych i Państwowej Stadniny Koni. Procesy migracyjne do Niemieckiej Republiki Federalnej, w ramach akcji łączenia rodzin, nie miały tu właściwie miejsca, nie licząc kilku sporadycznych wypadków.

Wieś Błotnica Strzelecka położona jest w odległości ok. 9 km na wschód od Strzelec Opolskich, przy szosie Bytom—Strzelec Opolskie—Opole, posiadającej komunikację autobusową. Przez wieś biegnie poza tym linia kolejowa, łącząca Pyskowice (z odgałęzieniami na Bytom i Gliwice) z Opolem. Wieś jest siedzibą kilku instytucji, jak Gromadzka Rada Narodowa, Agencja Poczto-Telegraficzna, Szkoła Podstawowa i Przedszkole oraz Uniwersytet Ludowy Związku Młodzieży Wiejskiej. Z instytucji gospodarczych wymienić należy Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, Państwową Stadninę Koni i kilka niewielkich zakładów, związanych z przemysłem budowlanym (m.in. wapiennik).

Grunty należące do wsi położone są na przestrzeni międzyleśnej, otwartej jedynie od wschodu. Gleby są piaszczyste i piaszczysto-gliniaste, często na podłożu wapiennym, średniourodzajne.

Podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców wsi było jeszcze w drugiej połowie XIX w. gospodarstwo rolno-hodowlane. Uboższa ludność wsi utrzymywała się z pracy najemnej u bogatszych gospodarzy czy w miejscowym majątku ziemskim, należącym do rodziny Posadowskich (zniemczających ziemian, pochodzących z Poznańskiego). Znaczną też rolę odgrywała praca w charakterze robotników leśnych.

Strukturę społeczną wsi tworzyły w drugiej połowie XIX w. kategorie: *siodłoków*, czyli bogatych gospodarzy, zwanych też *gburami* względnie *pampóniami*; *zagrodników*, czyli średnich gospodarzy; małorolnych *chałupników*, wreszcie *kómorników*, czyli *wyrobników*. Po roku 1870 przedstawiona struktura społeczna zaczęła ulegać — wedle opinii rozmówców — poważnym przeobrażeniom. Łączyły się one z kurczeniem się elementu siodlackiego i zagrodniczego oraz z powstaniem i narastaniem nowej kategorii społecznej, jaką stanowili robotnicy, głównie przemysłowi. W XX w. stali się oni podstawową grupą zawodową wsi, pracując w sąsiednich ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza bytomskim, gliwickim i opolskim.

Współcześnie gospodarstwo rolno-hodowlane odgrywa, jako wyłączna podstawa egzystencji, stosunkowo małą rolę. Na 901 mieszkańców wsi (według stanu na dzień 1 IX 1958 r.) aż 54 % mieszkało poza indywidualnymi gospodarstwami rolnymi i pracowało w zawodach nierolniczych. Dodać należy, że wśród ludności, mieszkającej w indywidualnych gospodarstwach rolnych, około 60 % łączyło pracę w rolnictwie z zajęciami pozarolniczymi.

Struktura gospodarstw

Wielkość gospodarstwa (ha)	0,25-2	2-5	5-10	Ponad 10
ilość gospodarstw	80	16	17	5
% w stosunku do ogółu gospodarstw	67,8	13,6	14,3	4,3

Można przyjąć, iż zaledwie 18,6 % gospodarstw, tj. posiadających ponad 5 ha obszaru, zapewnia egzystencję w obrębie zawodu rolniczego, co zresztą nie jest regułą.

Wieś Centawa położona jest w odległości 3 km na północ od Błotnicy, z którą połączona jest dwoma drogami, w tym jedną bitą. Pozbawiona komunikacji autobusowej i kolejowej, Centawa ciąży ku Błotnicy, do której należy zresztą administracyjnie. Jest natomiast siedzibą parafii, obejmującej swym zasięgiem także ludność Błotnicy Strzeleckiej i Warmatówie. Rolnicy centawscy mają wiele kontaktów z sąsiednim (4 km) miasteczkiem Jemielnicą.

Grunty wsi położone są w enklawie śródlęsnej i wykazują — wedle miejscowej opinii — nieco lepszy poziom niż w Błotnicy. Występują natomiast także mokradła i bagna.

Podobnie jak w Błotnicy, zajęcia rolno-hodowlane odgrywały w drugiej połowie XIX w. podstawową rolę. Także struktura społeczna, w porównaniu z Błotnicą, nie wykazywała w tym czasie odchyłań. Jak się jednak wydaje w świetle opinii rozmówców, o wiele silniej zaznaczyły się procesy migracyjne do niemieckich ośrodków przemysłowych (Berlin, Westfalia), jak również do Stanów Zjednoczonych³.

Od schyłku XIX w. także i w Centawie zaczął pojawiać się element robotniczy, który jest ważnym składnikiem współczesnej struktury społecznej. Wielu tych robotników przyjeżdżało do domów tylko na niedzielę. Dopiero rozpowszechnienie się roweru (początek XX w.), ułatwiającego dojeżdżanie do stacji kolejowej w Błotnicy, zmieniło ten stan rzeczy.

Jeżeli chodzi o aktualne zróżnicowanie gospodarstw rolnych, to utrzymało się dotąd sporo większych gospodarstw. Procentowy udział gospodarstw ponad 5 ha przedstawia się tu znacznie korzystniej niż w Błotnicy i wynosi blisko 28 %. Ludności mieszkającej poza indywidualnymi gospodarstwami rolnymi i utrzymującej się z prac pozarolniczych jest tylko 13 %. Ta sama kategoria ludności, ale mieszkająca w indywidualnych gospodarstwach, jest również stosunkowo niewielka i obejmuje ok. 25 % w stosunku do ogółu ludności.

³ Jeszcze w latach dwudziestych utrzymywano silny kontakt z emigrantami, jak świadczą m. in. zachowane listy.

Centawa posiada bogate tradycje walk narodowowyzwoleńczych, zwłaszcza gdy chodzi o udział w powstaniach śląskich. W plebiscycie mimo napływu urodzonej tu, ale mieszkającej i pracującej w Niemczech ludności, głosowało za Polską około 90 % mieszkańców. W okresie międzywojennym działała w Centawie, mimo rozlicznych trudności, mniejszościowa szkoła polska i chór „Słowiczek”. Szkoła istnieje również obecnie, obsługując, gdy chodzi o wyższe klasy, także sąsiednie (3 km) Warmatowiec.

CHARAKTERYSTYKA KULTURY WSI W ŚWIELE ZEBRANYCH MATERIAŁÓW TERENOWYCH

Odtworzenie procesów kształtowania się tradycyjnej kultury ludowej w Błotnicy i Centawie, w oparciu o źródła pochodzenia terenowego, natrafia na pewne trudności. Wynikają one w pierwszym rzędzie z faktu, iż niektóre dziedziny zjawisk kulturowych uległy przeobrażeniom stosunkowo dawno. Tak np. okres pańszczyźniany pozostawił jedynie nikielne tradycje, w rodzaju następującej wypowiedzi: *Poula przedtym nie były własnościom gospodourzy, bo oni dostali te poula [w roku] uoziemset uoziem a styrdziejści [= 1848], ale na tym byty podoutki, to to wypłacili 60—70 lout nazoud, różnie. A przedtym było państwo [folwark pańszczyźniany]. Robili dla Pozadowskiego. Ino tela co wiym, że oni piyńć dni pracowali dla tego państwa, a szósty dziyń sobie. Powiadali, że jak ludzie nie chcieli robić, to ich kładli na uociępka [snopek wymłóconej słomy] i tu ich bili⁴.*

Podobnie nikielne przekazy dotyczą dawnego ustroju gruntowego. Nie zachowały się np. jakiegokolwiek tradycje o ustroju trójpółowym, który w świadomości rozmówców jest zjawiskiem zupełnie nie znanym. Nieco danych przechowało się natomiast w odniesieniu do ugorowania: *Ugory douwni leżały, bo starzy ludzie to byli próżnioki. Jak mój uojciec, to uóni ugorów nie uostawiouli nic. A chtóry był próżniok, to zostawił ugór ..., bo padali, że poule musi odpoczonć jak człowiek i dopiyo po roku sioli⁵.* Współcześnie występuje w badanych wsiach szachownica gruntowa mimo przeprowadzonej w ostatniej ćwierci XIX w. komasacji. Miaraą powierzchnii, jeszcze przed I wojną światową, była *jutrzyna* lub *jutrzysko*, określenie „mórg” było rzadsze. Obliczanie powierzchni pola na *pranty* [pręty] ustaliło jeszcze z końcem XIX w. W okresie międzywojennym zaczęto używać jako miary hektarów (*stýry jutrzyny to je hektor*). Dodać można, że dawne nazwy topograficzne, wyłącznie zresztą polskie (jak

⁴ Rozmówca z Centawy (1.62).

⁵ Rozmówca z Błotnicy (1.81).

np. *Goj, Pod Borem, U Sikorki, Na Skalce, Opaleniec, Niwa, Smolok, Krawcowa Zaramba* — z Centawy), zachowały się powszechnie do czasów współczesnych⁶.

Przechodząc do nakreślenia bardziej systematycznego obrazu kultury ludowej w badanych wsiach w dziedzinie rolnictwa, należy stwierdzić, że np. rośliny uprawne przeszły w okresie ostatnich 70—80 lat duże zmiany zarówno jakościowe, jak i ilościowe. *Terouz wyńcej te różne rośliny som nasioune, a douwniej było inaczy. Siouli wtedy dużo poganki [gryka], z tego były krupy pogańskie do krupniouków [kiszek nadziewanych kaszą], proso, ale tak barzyj na nowinach, lyn, kónopie, bo to prządli z tego. Douwniej siouli tyż wyńcej jynczmienio dla browarów. Terouz uprawio sie hnet pszenice wyńcej jako douwniej. I to na tych lżyjszych glebach. Tak samo lowsa wyńcej uprawiajom jak douwniej. Kartoflów a buraków cukrowych tyż⁷. Bez porównania więcej wysiewa się też różnego rodzaju roślin motylkowych i mieszanek paszowych, które pojawiły się pod koniec XIX w. Rozmówcy podkreślają poza tym znaczny wzrost wydajności plonów: *terouz je rouz tela [dwa razy więcej plonów] co piyrwej*. Np. przed mniej więcej 70-ciu laty wydajność żyta z hektara wahała się w granicach 8—10 q, obecnie zaś wynosi ok. 16 q. Ten wzrost wydajności plonów pozostawał w związku nie tyle ze stosowanym płodozmianem⁸, ile z udoskonaleniem techniki uprawy i stosowaniem intensywniejszego nawożenia, w tym także nawozami sztucznymi, których użycie rozwinęło się na szeroką skalę w okresie międzywojennym.*

Szczególnie silne przeobrażenia ogarnęły w okresie minionych 70—80 lat narzędzia rolnicze. Wedle relacji rozmówców tradycyjne narzędzia drewniane (ewentualnie niekiedy uzupełnione częściami żelaznymi) wyszły z użycia około r. 1880, występując później jedynie sporadycznie. Na przykład dawny pług drewniany (posiadający płóz zrobiony z deski, do której przytwierdzona była odkładnica i wdłubane rękojeści) z autopsji zna zaledwie kilku rozmówców, w tym jeden tylko, ponad osiemdziesiąt lat mający, informator podał, iż rzekomo nim się posługiwał. Bowiem wtedy *przeważnie już były takie skromne, ale żelazne pugi⁹*. Współ-

⁶ Mimo nadania zarówno wsiom, jak i różnym polom, lasom itp. *mion* (nazw niemieckich żadna z nich się nie przyjęła.

⁷ Rozmówca z Błotnicy (l. 74).

⁸ O stosowaniu płodozmianu mówił m. in. informator z Centawy (l. 62): *w piyrszym roku nojwyńcy przyszły ziemnioki, a w drugim roku przyńdzie żyto abo łowies, a jak był jynczmiyń, to przyńdzie żyto, a dopiyo po nim — w śwortym roku — łowies*.

⁹ Należy dodać, że w badanych wsiach nazwa *socha* nie jest związana ani z narzędziami orackimi, ani ze sposobem budowania dachów. Oznacza ona luśnię (zwaną tu też *podkulcem*), łączącą wierzchołek tylnej kłonicy z osią wozu. Wyjątek stanowi wypowiedź jednego 74-letniego rozmówcy, nigdzie jednak nie potwierdzona.

częście pól drewniane pługi kowalskie należą do wielkiej rzadkości (w obu badanych wsiach znajdowały się zaledwie dwa egzemplarze). Drewniane pozostały jedynie takie narzędzia, jak np. grabie czy cepy (wyjątkowo już zresztą i w ograniczonym zakresie stosowane). Narzędzia żelazne lub takie, których części pracujące były żelazne, dominowały już w okresie przed I wojną światową.

W tym też okresie występowały w badanych wsiach różne urządzenia o charakterze maszynowym. W pewnym przybliżeniu można stwierdzić, że już przed 1900 r. pojawiły się — oczywiście początkowo jedynie w gospodarstwach zamożnych i postępowych rolników — takie maszyny, jak siewczarnie, siewniki i młocarnie, nie tylko ręczne, ale i kieratowe (*na gepel*). W piętnastolecie 1900—1914 wkroczyły z kolei wialnie, żniwiarki i koparki. Pierwsze motory spalinowe, a po przeprowadzeniu elektryfikacji i elektryczne, wprowadzono w okresie międzywojennym (pełna elektryfikacja Centawy dokonana została jednak dopiero po 1945 r.).

Przemiany w dziedzinie stosowanych narzędzi rolniczych spowodowały poważne przeobrażenia w dziedzinie techniki uprawy i przeróbki plonów. Na przykład orka zagonowa (pierwotnie 4- lub 6-skibowa) zastąpiona została orką *w skłody* (to było tak *łozimnouście skib*, to sie *ra-chuje jeszcze na zagonny*¹⁰), które z kolei wyparła orka płaska, stosowana w niektórych gospodarstwach przed 1914 r. Współcześnie nawet gruntów podmokłych nie orze się w zagony lub składy, co u niektórych gospodarzy miało miejsce jeszcze w latach trzydziestych.

Technika siewu ręcznego została zarzucona w wielu gospodarstwach w pierwszych latach XX w., zastąpiona przez siew mechaniczny. Żniwa przeprowadza się, co najmniej od lat 70, za pomocą kos, później żniwiarek. *Żeby ludzie rżnyli siorpami, to jo ino słyszol. Zawsze kosili, jak jo pamiyntom. Siorpy były gładkie, bez ząbków*¹¹. Jedynie w mniejszych gospodarstwach kobiety żęły sierpami, co nawet u schyłku XIX w. należało już raczej do zjawisk zanikających.

Podobnie miała się sprawa z technikami przeróbki plonów do spożycia. Na przykład ręczne młócenie i wianie ziarna związane było z okresem przełomu XIX i XX w. Później występowało coraz bardziej sporadycznie, głównie w mniejszych gospodarstwach. Żarna, tu i ówdzie jeszcze zachowane, wyszły z użycia w tym samym okresie. Na uwagę zasługuje to, że o stępach nie zachowała się bodaj wątpla nawet tradycja¹².

Jeśli chodzi o hodowlę w gospodarstwach chłopskich, to łączące się z nią zmiany w omawianym okresie dotyczą przede wszystkim pro-

¹⁰ Rozmówka z Błotnicy (l. 81).

¹¹ Rozmówka z Błotnicy (l. 74).

¹² *Stampa* oznaczała mosiężny móżdziej.

porcji w rozmiarach pogłowia poszczególnych gatunków zwierząt; zwiększył się chów koni, krów i nierogacizny.

Jak stwierdza jeden z rozmówców¹³, *kouždy gospodourz miol piyrwej jednego kónia. Jo to nie miol wcale kónia w óne czasy. Terouz som ludzie barzej uoświecone, to ziemia wyrobiom, to sie udarzy, że wszystko ponabywało po drugim kóniu. To sie zaczęło tak po światowej wojnie* [pierwszej]. *I kłacze na żybki [żrebaki] piyrwej mało chowali. Krowoma uorali i jeszcze do dziś tak robiom, a gdzieniegdzie to krowa do kónia przyprzengli. Wołów gospodourze nie miali, ino majuntek* [folwark]. Rozmówcy podkreślają przy tym, iż stan hodowanych zwierząt nie był nadzwyczajny. Ich waga czy mleczność — gdy chodzi o krowy — przedstawiały się znacznie gorzej niż w czasach późniejszych¹⁴.

Poważnym przemianom uległa wiedza związana z hodowlą. O ile bowiem np. jeszcze z końcem XIX w. korzystano z usług tzw. *uowcourzy* (owczarzy), to już w XX w. na szeroką skalę rozwinął się autorytet weterynarzy, którzy wnieśli na wieś racjonalną wiedzę w zakresie medycyny zwierzęcej.

Uzupełnieniem gospodarstwa rolno-hodowlanego były różne dziedziny rękodzielnictwa, którego wyroby przeznaczano głównie na własny użytek (gdy chodzi np. o tkactwo). Wytwórczość w tym zakresie załamała się pod koniec XIX w.¹⁵, w dużym stopniu pod wpływem narastania gospodarki towarowej. Przejawiała się ona z jednej strony w sprzedaży pewnych artykułów roślinnych i zwierzęcych, produkowanych w gospodarstwie, z drugiej strony w nabywaniu wyrobów przemysłowych (narzędzia rolnicze, odzież, sprzęty) i spożywczych (np. kawa, cukier, a także chleb czy wyroby mięsne, z czym łączyło się powstanie piekarni i masarni). Niemale znaczenie miał tu napływ pieniądza w związku z rozszerzającym się zatrudnieniem ludności (głównie mężczyzn) w przemyśle. Pieniądzem gospodarowano jednak bardzo oszczędnie, zbierając go (począwszy od XX w. także w różnych kasach oszczędnościowych) na zakup ziemi, *wiano* dla córek itp. Ówczesna tendencja do *sziporowania* (oszczędzania) jest zresztą jedną z najważniejszych różnic, jakie się podnosi w stosunku do czasów współczesnych, nacechowanych szybkością obrotu zdobytego pieniądza (*Dziś nouród jest pragliwy, kee ino mieć. Dzioucha, synek kee sie ino ustroić*¹⁶).

¹³ Informator z Błotnicy (l. 76).

¹⁴ Na uwagę zasługuje poza tym, iż zarówno zawołania na zwierzęta, jak i nazwy zwierząt (także w niemieckim folwarku) miały najczęściej polskie brzmienie. Np. krowy nazywano: Krasula, Nagietka, Burka, Jadzia, Kwiatula, Malina, Łysa; konie: Kaszton, Siwek, Gniady, Czorny, Kary, Bulanek.

¹⁵ Zagadnienie rzemiosła wymaga dalszego przebadania.

¹⁶ Rozmówca z Błotnicy (l. 81).

Zmianom w dziedzinie techniczno-produkcyjnej i gospodarczej towarzyszyły przeobrażenia instytucji rodziny. Jak można sądzić, były one stosunkowo od tamtych wolniejsze. Zarówno w gospodarstwach zamożniejszych, jak i biedniejszych rodzina zachowała długo jeszcze w XX w. patriarchalny charakter, z szeroko rozwiniętą władzą rodziców, a zwłaszcza ojca. Stopniowe załamywanie się jego autorytetu łączyło się z kilkoma okolicznościami: podejmowaniem przez młodzież pracy w zajęciach pozarolniczych (szczególnie rozwiniętym w okresie Polski Ludowej) i wychylaniem się spod kontroli rodziny¹⁷; rozkładową rolę szkoły hitlerowskiej, siejącej rozdzźwięk między dziećmi a rodzicami; długoletnim pobytem na wojnie znacznego odsetka mężczyzn; szerzeniem się (zwłaszcza w czasach ostatnich) niekontrolowanych przez starszych form spędzania przez młodych wolnego czasu.

Innym przejawem załamywania się tradycyjnej postaci rodziny jest sprawa dziedziczenia zawodu rolniczego. Wprawdzie w związku z zasadą majoratu jeszcze przed 1914 r. znaczna część młodzieży wiejskiej odpływała do zajęć pozarolniczych, obecnie jednak jest to zjawisko nagminne. Są gospodarstwa, w których sprawa następcy gospodarza natrafia na poważne trudności. Łączy się to poniekąd z oceną zawodu rolnika jako nierentownego, wymagającego wielkiego wysiłku fizycznego i tracącego uznanie społeczne. Wyrazem tego jest m. in. fakt, że dziewczęta, nawet z zamożniejszych domów, bardzo chętnie wychodzą za mąż za robotników. Młodzi posiadają bowiem obecnie o wiele większą swobodę w dobieraniu sobie partnerów do małżeństwa.

Ogólnie też można powiedzieć, że nastąpiło rozluźnienie szeregu tradycyjnych zasad współżycia, związanych z dawniejszymi zwyczajami rodzinnymi. Gdy chodzi na przykład o *zoulyty* [złoty], to chłopiec musiał być po wojsku (a przynajmniej w wieku poborowym) i mógł widywać się z wybraną dziewczyną jedynie w obecności starszych. Współcześnie granica wieku młodych uległa obniżeniu; młodzi mają poza tym o wiele więcej sposobności do przebywania sam na sam niż dawniej. *Zmówiny* [zaręczyny], które określały już jasno sytuację młodych, ich obowiązek wzajemnej lojalności i życzliwości, zatraciły, zwłaszcza w rodzinach małorolnych i robotniczych, charakter instytucji zwyczajowo-prawnej. Miała ona w przeszłości poważne znaczenie. W czasie *zmówin* ustalano bowiem wysokość posagu młodej, który powinien być odpowiedni do wartości wnoszonego przez młodego majątku. Dziewczęta *wianowano* przede wszystkim pieniędzmi, otrzymywały także krowę,

¹⁷ Zdarza się jednak bardzo często, że chłopak aż do momentu ożenku oddaje rodzicom przeważającą część zarobku.

pościel (pierzyny i *zogówki*, czyli poduszki), naczynia kuchenne, niektóre sprzęty.

Obrzędy, związane ze ślubem i weselem, były bardzo liczne i w pamięci rozmówców zachowały się jeszcze bardzo świeżo (mimo, że od co najmniej 30 lat nastąpiło wydatne ich ograniczenie). Towarzyszyła im obszerna szata literacka¹⁸, a także elementy muzyczne i taneczne. Szereg zwyczajowych przepisów regulował zachowanie się poszczególnych uczestników uroczystości. Jej czas trwania, ilość i wystawność potraw były to okoliczności zależne od zamożności, powszechnie starano się jednak wyprawiać bogate wesela, przeciągające się (przed 1914 r.) nawet do 7 dni. Po weselu odbywały się *przekładziny* pani młodej do domu młodego.

Jeżeli chodzi o inne zwyczaje rodzinne, np. związane z chrztem, to były one już bez porównania mniej rozbudowane niż wesela. Tym niemniej i tu starano się, aby uroczystość miała dostojny charakter. *Poutkowie* (rodzice chrzestni, współcześnie zwani *chmotrami*) musieli ofiarować chrześniakowi określone podarunki, zależnie od stopnia zamożności.

Zwyczaje doroczne, należące już zresztą w dużym stopniu do przeszłości, były przed 1914 r. bardzo rozwinięte. Odnosiły się one przede wszystkim do okresu *Godnich Świont* (Bożego Narodzenia), który odznaczał się bogatą obrzędowością i magią. Wiele zwyczajów łączyło się z okresem karnawałowym (np. *chodzenie z niedźwiedziem* w ostatki, występujące sporadycznie jeszcze obecnie), okresem Wielkiego Postu (znany był *goik* i *marzanka*, *poutynie żuru* i in.) i Wielkanocy (np. *dyngus*). Wiele zwyczajów wiązało się z Bożym Ciałem czy dniem św. Andrzeja itp. Osobna kategoria zwyczajów dotyczyła różnego rodzaju czynności produkcyjnych (np. pierwszy wypęd bydła na pastwisko, urządzenie tzw. *żniwnego*, czyli odpowiednika dożynek, itp.). Zachowane nieraz dobrze w tradycji zwyczaje te wspominane są często jako osobliwości dawnego stylu życia społecznego wsi.

ZAGADNIENIE PERIODYZACJI I MECHANIZMU PRZEMIAN KULTUROWYCH

Zebrany materiał źródłowy pozwala na wydobycie pewnych uwag ogólniejszych, dotyczących faz rozwojowych i czynników warunkujących przemiany kultury w badanych wsiach. Tak więc można stwierdzić, że tradycyjna kultura ludowa w pełniejszej postaci istniała jeszcze na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. Następne lata

¹⁸ Młodzi starostowie weselni w Warmatowicach po dzień dzisiejszy korzystają przy układaniu mów weselnych z popularnych wydawnictw (np. Józefa Gallusa, *Starosta weselny*), wydawanych w Bytomiu.

przyniosły wyraźną tendencję do cofania się pierwiastków tradycyjnych, zwłaszcza w dziedzinie kultury materialnej i sposobów gospodarowania. W wyniku tego sytuacja kulturowa wsi na przełomie XIX i XX w. była już w znacznym stopniu różna od tej, jaka występowała w trzeciej ćwierci XIX w. W okresie mniej więcej lat 1900—1914 zaznaczyły się wyraźne zmiany i w pozamaterialnych działach kultury, np. w zakresie zasad współżycia społecznego, zwyczajów różnego rodzaju itp. Okres międzywojenny przyniósł dalsze pogłębienie się tego procesu. W zakresie sił wytwórczych coraz większą rolę odgrywały udoskonalone narzędzia i techniki, oparte w znacznym stopniu na urządzeniach maszynowych. Załamał się wyraźnie dawny styl życia społecznego, jak i tradycyjna kultura umysłowa.

W procesie przemian kulturowych okresu kapitalistycznego wyróżnić można kilka zespołów czynników. Niektóre z nich miały charakter wyraźnie żywiołowy i łączyły się z rozwojem kapitalistycznych stosunków produkcji. Na tym podłożu dokonywała się modernizacja wyposażenia technicznego gospodarstw, podnoszenie się wiedzy zawodowej rolników, zmiany w dziedzinie struktury społecznej, analogicznie (choć wcześniej i w żywszym tempie) jak na obszarach Polski centralnej czy południowej. Równocześnie jednak działały inne czynniki o charakterze narzuconym i przymusowym, związane z działalnością państwa niemieckiego. Np. poważne przeobrażenia w stylu życia społecznego wsi, zwłaszcza w okresie hitlerowskim, łączyły się nie tylko ze zmianami w strukturze społecznej, tj. narastaniem powiązania mieszkańców z zawodami pozarolniczymi. Poważną rolę odegrały skutki antypolskiej polityki władz niemieckich. Represje wobec uczestników powstań śląskich i działaczy społecznych okresu międzywojennego, sianie wzajemnej nieufności poprzez organizowanie sieci konfidentów, odciąganie młodego pokolenia od rodziców przez ich deprecjonowanie, wszystko to prowadziło do dezintegracji społecznej i do porzucania tradycyjnych postaci współżycia wsi. Ich ludność skrupulatnie oddzielała sferę życia prywatnego — bardzo często kontynuowanego zresztą w duchu polskim, ale ograniczonego do własnej rodziny — od sfery życia publicznego, nacechowanego wieloma zjawiskami przymusu, zwłaszcza gdy chodzi o posługiwanie się językiem niemieckim, okazywanie lojalności wobec państwa niemieckiego i partii hitlerowskiej itp. Innym elementem przymusu, odbijającym się w tym wypadku na sposobie prowadzenia gospodarstwa rolno-hodowlanego, były np. zarządzenia dotyczące efektywności plonów, wydawane pod rygorem usunięcia z gospodarstwa itp.

Władza polska zastała w 1945 r. wsie poniszczone i zrujnowane gospodarczo na skutek działań wojennych i sytuacji pofrontowych. Okres odbudowy mają jednak wsie dawno za sobą. Można stwierdzić, w świetle

opinii rozmówców, iż poziom gospodarczy wsi dorównał, a w pewnych wypadkach przewyższył sytuację z okresu międzywojennego.

Etnografa, który w kilkanaście lat po wojnie przychodzi do tych wsi, uderza przede wszystkim szeroki renesans mowy polskiej. Żywa w tych okolicach, nawet w najczarniejszym okresie hitlerowskim, odżyła na ogromną skalę, zwłaszcza pod wpływem szkoły. Młode pokolenie, które ukończyło polską szkołę, jeśli zna język niemiecki, to w bardzo ograniczonym zakresie. Do gwary miejscowej coraz wyraźniej przenikają elementy polskiego języka literackiego. Jest to zresztą wycinek szerszego procesu kulturowego. O ile bowiem w okresie niemieckim kurczenie się kultury tradycyjnej oznaczało wchodzenie na to miejsce pierwiastków niemieckich, o tyle współcześnie miejsce to zajmują wytwory polskiej kultury ogólnonarodowej. Przenika ona do wielu dziedzin życia społecznego i kulturowego wsi pod wpływem miasta i pracy w przemyśle, radia, prasy, a ostatnio i telewizji.